

Przypatrzmy się powołaniu naszemu

ISSN 1640-0607
25 lutego 2007r. Nr 8 (363) Rok 8

Spieszmy się kochać

*I Niedziela
Wielkiego Postu*

*„Jeżeli zdziałamy
coś dobrego,
to tylko dzięki modlitwie”.*

Cieszymy się, że możemy
przyłączyć się do modlitwy
o rychłą beatyfikację Ojca
Świętego Jana Pawła II.

Rodzina Gaborów i Hernasów

*Kościół jest wspólnotą
duchownych i świeckich katolików*

Bazylika - Tygodnik informacyjny

Do użytku parafialnego

Redakcja: Zespół parafialny pod przewodnictwem ks. Infułata Jakuba Gila

Nr konta bankowego: Bank Przemysłowo-Handlowy SA 78 1060 0076 0000 3200 0001 9962

tel. 873-20-96, e-mail wadbazyli@wp.pl www.bazylika.wadowice.pl

Słowo na niedzielę

PIERWSZE CZYTANIE Z KSIĘGI POWTÓRZONEGO PRAWA

Pwt 26, 4-10

Wyznanie wiary ludu wybranego

***Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem,
które pochodzi z ust Bożych.***

EWANGELIA:

Łk 4, 1-13

Jezus przebywał w Duchu Świętym na pustyni i był kuszony

Jezus pełen Ducha Świętego powrócił znad Jordanu i czterdzieści dni przebywał w Duchu na pustyni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie poczuł głód. Rzekł Mu wtedy diabeł: «Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem». Odpowiedział mu Jezus: «Napisane jest: „Nie samym chlebem żyje człowiek”». Wówczas wyprowadził Go w górę, pokazał Mu w jednej chwili wszystkie królestwa świata i rzekł diabeł do Niego: «Tobie dam potęgę i wspaniałość tego wszystkiego, bo mnie są poddane i mogę je odstąpić, komu chcę. Jeśli więc upadniesz i oddasz mi pokłon,

DRUGIE CZYTANIE Z LISTU ŚW. PAWŁA APOSTOŁA DO RZYMIAN:

Rz 10, 8-13

Wyznanie wiary prowadzi do zbawienia

wszystko będzie Twoje». Lecz Jezus mu odrzekł: «Napisane jest: „Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz”». Zaprowadził Go też do Jerozolimy, postawił na narożniku świątyni i rzekł do Niego: «Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół. Jest bowiem napisane: „Aniołom swoim rozkaże o Tobie, żeby Cię strzegli”, i „na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”». Lecz Jezus mu odparł: «Powiedziano: „Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego”». Gdy diabeł dokończył całego kuszenia, odstąpił od Niego aż do czasu.

Oto słowo Pańskie

Pozytywna strona pokusy

Jezus na pustyni przyjął na siebie doświadczenie, które jest udziałem każdego z nas. Pokusy, jakim był poddany, a ściślej mówiąc: ich przezwyciężenie, nie były jedynie zwyczajnym opieraniem się ludzkim słabościom. Było to swoiste wyznaczenie wiary, złożone przez Syna Bożego po

długim, wyczerpującym poście, w którym przeżył to, co kiedyś stało się udziałem Narodu Wybranego w czasie wędrówki z domu niewoli. Izraelici domagali się wtedy chleba na pustkowiu, woleli szukać szczęścia u innych bogów i wyrażali wątpliwość w sens pielgrzymowania ku Ziemi Obiecanej, na końcu drogi wyznali jednak: „wyprowadził nas Pan z Egiptu mocną ręką”.

O. Wiesław Dawidowski OSA

Chlubię się Wadowicami cd.

13 maja 1981 r. Wadowicami i całym światem wstrząsnęła wiadomość o zamachu na Jana Pawła II. Na kolanach prosiliśmy szczerze i gorąco Boga o zachowanie Papieża przy życiu.

Od pewnego czasu mówiło się w Wadowicach o budowie nowego kościoła, o utworzeniu drugiej parafii.

24 czerwca 1984 r. uczestniczyłam w uroczystości poświęcenia placu pod budowę nowego kościoła. I rozpoczęły się prace, w wyniku których w Niedzielę Zielonych Świąt – 18 maja 1986 r. – w 66 rocznicę urodzin Papieża kardynał Franciszek Macharski poświęcił kaplicę przy budującym się Zespole Sakralnym parafii św. Piotra Apostoła.

Za 5 lat w 1991 r. spełniło się nasze oczekiwanie na Ojca Św. W drugiej części swojej pielgrzymki do Ojczyzny – przyjechał – 14 sierpnia 1991 r. do Wadowic, gdzie konsekrował wybudowany jako wotum wdzięczności Wadowiczankom za wybór Rodaka na Papieża oraz ocalenie Jego życia po zamachu 13 maja 1981 r.

Wcześniej odwiedził kościół Ofiarowania NMP, modlił się przed Najświętszym Sakramentem, w kaplicy Marki Bożej Nieustającej Pomocy i ucałował chrzcielnicę. Wszędzie Go witały rozradowane i rozmodlone tłumy wiernych.

Nadszedł rok 1999. Ósma pielgrzymka Ojca Św. do Ojczystego Kraju. Na jej trasie znalazły się też Wadowice.

Przy pięknej pogodzie w promieniach słońca w godzinach popołudniowych w środę – 16 czerwca – po krótkim nawiedzeniu kościoła parafialnego odbyło się spotkanie Ojca Św. ze swoimi rodakami i pielgrzymami, którzy zgromadzili się na Rynku Wadowickim w liczbie określonej na 60 tysięcy.

Radość z obecności Ojca Św. wśród nas była ogromna, tym większa, że przecież jeszcze poprzedniego dnia był bardzo chory i wydawało się, że przyjazd do Wadowic będzie niemożliwy, podobnie jak niemożliwym okazał się Jego udział w Mszy Św. na Błoniach Krakowskich w Niedzielę. My jednak do końca nie traciliśmy nadziei i gorąco modliliśmy się o zdrowie Papieża. I stał się cud. Przyjechał i mógł ukoronować papieskimi koronami obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy wyniesiony na ołtarz obok bazyliki. Obraz, przed którym wiele razy klęczał począwszy od lat dziecięcych.

Nigdy nie wydawał się nam tak bliski i bezpośredni jak wówczas. Ojciec Święty wspominał swoją młodość, nauczycieli, kolegów. Mówił co i gdzie mieściło się tam przed wojną, wymieniał nazwy ulic, nazwy sąsiednich miejscowości, prowadził dialog z zebranymi.

I nam wydawało się, że tą wizytą żegna się ze swoim miastem rodzinnym, ze swoimi rodakami.

„Miasto rodzinne, miejsce pamiętne, niby zwyczajne, a dla mnie święte”.

Tak śpiewała Marta Bizoń – aktorka pochodząca z Wadowic – 2 miesiące po odejściu do Pana Jana Pawła II – na uroczystości 85 rocznicy urodzin Papieża.

Wcześniej były ciężkie dni marca i kwietnia roku 2005, gdy cały świat, a szczególnie my Polacy i Wadowiczanie byliśmy myślami i modlitwą z cierpiącym Papieżem.

W ostatnie dni przeplatały się momenty nadziei z okresami wielkiego przytłaczającego smutku. W dzień 2 kwietnia 2005 r. i noc napelniły się kościoły modlącymi się na kolanach. Ja ten dzień i prawie całą noc spędziłam podobnie jak wielu przed telewizorem modląc się i płacząc.

Teraz pozostało nam żyć tak, jak uczył nas słowem i przykładem Wielki Papież Jan Paweł II.

Maria Szczygiel

Intencje mszalne:



Poniedziałek 26 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Janina Pamuła
- 7.⁰⁰ Śp. Bożena Stelmach
- 7.³⁰ Śp. Janina Witek
- 8.⁰⁰ Śp. Zdzisław Wróbel
- 12.⁰⁰ Śp. Jerzy Szara - 10 r. śm.
- 18.⁰⁰ Śp. Maria Mastek
Podziękowanie za otrzymane łaski z prośbą o zdrowie,
błog. Boże i zgodę w rodzinie

Wtorek 27 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Janina Pamuła
- 7.⁰⁰ Śp. Kazimierz Rajda - 6 r. śm.
- 7.³⁰ Śp. Jan Graca
- 8.⁰⁰ Śp. Olgierd Sętkowski
- 12.⁰⁰ Śp. Walenty Chmielarz
- 18.⁰⁰ Śp. Janina Witek
Śp. Bronisława i Antoni Renkiewicz
Śp. Stefania i Zofia

Środa 28 lutego

- 6.⁰⁰ Śp. Janina Pamuła
- 7.⁰⁰ Śp. Władysław Graca
- 7.³⁰ Śp. Magdalena Zawila
- 8.⁰⁰ Śp. Anna Janczak
- 12.⁰⁰ Śp. Józef Kowalczyk, matka Maria i zmarli z rodziny
- 18.⁰⁰ W intencjach nowenny

Czwartek 1 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Janina Witek
- 7.⁰⁰ Śp. Janina Pamuła
- 7.³⁰ Śp. Bożena Stelmach
- 8.⁰⁰ Śp. Magdalena Zawila
- 12.⁰⁰ Śp. Antonina Moskwa
- 18.⁰⁰ Śp. Albina Baran

Piątek 2 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Janina Pamuła
- 7.⁰⁰ Dziękczynna z prośbą o zdrowie i błog. Boże dla
Stanisławy i Leszka w 30 r. ślubu
- 7.³⁰ Za dusze w czyśćcu cierpiące
- 8.⁰⁰ Wynagradzająca za grzechy świata
- 12.⁰⁰ Śp. Magdalena Zawila
- 16.30 Śp. Jadwiga Kowalczyk
- 18.⁰⁰ Śp. Janina Witek
Śp. Janina Nicieja
- 20.⁰⁰ Śp. Jan Paweł II

Sobota 3 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Janina Pamuła
- 7.⁰⁰ Śp. Janina Witek
- 7.³⁰ Śp. Jadwiga Targosz z rodzicami
- 8.⁰⁰ O błog. Boże dla Rycerstwa
i opiekuna ks. Proboszcza
- 12.⁰⁰ Śp. Kazimierz Błachut
- 18.⁰⁰ Śp. Krystyna Michalska
Śp. Janina Nicieja

Niedziela 4 marca

- 6.⁰⁰ Śp. Janina Pamuła
- 7.³⁰ Śp. Władysław i Zofia Garus
Śp. Anna Janczak
- 9.⁰⁰ Śp. Krystyna Michalska
- 10.³⁰ Śp. Jan Latocha, Stanisława i Maria
- 12.⁰⁰ Śp. Bogusław Lisko z rodzicami
- 13.¹⁵ Chrzty
- 17.⁰⁰ Gorzkie Żale
- 18.⁰⁰ Śp. Kazimiera - 13 r. śm.

I Niedziela Wielkiego Postu 25 lutego 2007

1. Jutro i we wtorek, w kaplicy Ukrzyżowania naszej bazyliki, o godz. 10.30 zapraszamy na spotkania rekolekcyjne osoby korzystające z pomocy charytatywnej.

2. Rekolekcje dla młodzieży Zespołu Szkół Ogólnokształcących odbędą się w środę, czwartek i piątek.

3. W okresie Wielkiego Postu nabożeństwo Gorzkich Żali odprawiamy w niedziele o godz. 17.00. W piątki uczestniczymy w Drodze Krzyżowej: dorośli o godz. 8.30 i 17.30, dzieci o godz. 16.45, a młodzież o godz. 18.30. Koronkę do Bożego Miłosierdzia odmawiamy codziennie po Mszy Św. o godz. 8.00, 12.00 oraz 15.00. Zachęcamy wiernych do udziału w tych pokutnych nabożeństwach.

4. W środę na nowennie do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 8.30 i 17.30 modlimy się o dobre przeżycie rekolekcji wielkopostnych. Obowiązkiem każdego katolika jest uczestniczenie w rekolekcjach wielkopostnych. Prosimy o udział dorosłych, młodzieży i dzieci.

5. W czwartek 1 marca rozpoczyna się miesiąc poświęcony specjalnej czci św. Józefa, Oblubieńca NMP. Po mszy św. o godz. 7.30 odmawiamy litanie do św. Józefa.

6. W pierwszy piątek marca zachęcamy do spowiedzi i komunii św. wynagradzającej. W tym dniu wieczorne nabożeństwo o rychłe wyniesienie Sługi Bożego Jana Pawła II na ołtarze rozpoczynamy adoracją o godz. 19.00, a następnie msza św. o godz. 20.00. W tym dniu będą z nami Parafianie z Barwałdu Dolnego wraz ze swymi Duszpasterzami.

7. W pierwszą sobotę zapraszamy na mszę św. o godz. 8.00 rodziców, którzy spodziewają się potomstwa, jak również członków Rycerstwa Niepokalanej. W tym dniu nawiedzamy chorych i starszych z Sakramentami Świętymi. Młodzież z klas I gimnazjum zapraszamy w sobotę na godz. 10.00, a z II klas na 11.00.

8. Spotkanie Rady Duszpasterskiej będzie w przyszłą niedzielę o godz. 16.00.

/-/ ks. J. Gil - Proboszcz

Wtajemniczenie

Okres Wielkiego Postu w życiu Kościoła jest wyjątkowo ważny. Czas ten pomaga wiernym w pogłębieniu swoich relacji z Bogiem. Służą do tego nabożeństwa pokutne, takie jak Droga Krzyżowa, czy Gorzkie Żale wraz z kazaniem pasyjnym. Wielką pomocą jest też udział w rekolekcjach.

W historii Kościoła czas ten był poświęcony wszystkim tym, którzy przygotowali się na przyjęcie tzw. sakramentów inicjacyjnych, czyli chrztu, komunii i bierzmowania. Ponieważ sakramenty te przyjmowali dorośli, dlatego przygotowawali się przez kilka lat, a w okresie, w którym w

liturgii przeżywamy dzieło odkupienia Chrystusa, przez specjalne liturgie zostali przygotowani do przyjęcia tych sakramentów.

W późniejszej historii Kościoła chrzono małe dzieci. Okres katechumenatu, czyli przygotowania nie odbywał się przed przyjęciem chrztu. Wtajemniczenie w życie chrześcijańskie dokonywało się przez życie w rodzinie katolickiej. W naszych czasach dostrzegamy bardzo bolesny problem sptycienia życia chrześcijańskiego. Polega on na tym, że niemowlak przyjmujący chrzest, przyjmuje go na kredyt wiary rodziców i chrzestnych. W bardzo wielu rodzinach naszej parafii, rodzi-

Pogrzeb

Ze smutkiem zawiadamiamy, że w ostatnim czasie przeszli do wieczności:



- Śp. Alojzy Kumorowski, ur. 1932 r., zam. ul. Sadowa
- Śp. Janina Bechta, ur. 1932 r., zam. ul. Legionów
- Śp. Stanisława Byrska, ur. 1925 r., zam. pl. Obr. Westerplatte
- Śp. Józef Czuba, ur. 1915 r., zam. ul. Słowackiego
- Śp. Janina Głanowska, ur. 1951 r., zam. ul. Zatorska
- Śp. Paweł Kurek, ur. 1967 r., zam. Roków

Wieczne Spoczywanie racz im dać Panie

(ciąg dalszy ze str. 3)

na spłaca z biegiem lat dług zaciągnięty przez małego chrześcijanina. Swoim życiem wprowadza go w Kościół. Dzięki uczestnictwie w religijnym życiu rodziny, a także w gorliwym braniu udziału w życiu parafialnym, młody człowiek jest w stanie zachwyć się Jezusem i Jego Ewangelią.

Jesteśmy jednak świadkami, iż rodzice zaciągniętego kredytu wiary, nadziei i miłości nie spłacają. Dziecko wzrasta w atmosferze, że wszystko inne jest mu potrzebne, a najmniej wiara. Są mu konieczne: zdrowie, znajomość języków, wykształcenie, zaradność życiowa. W te sprawy rodzice bardzo inwestują. Niewiele im jednak zależy, żeby w dziecku rozwijać zafascynowanie się Chrystusem i Jego Kościołem. Przecież oni tego nie mają. Jakże mogą swe dziecko zapalić, jeśli w sobie nie noszą ognia Chrystusowego. Rodzice religijnie oziębli stwarzają najdogodniejsze warunki na zamarczenie spraw religijnych w duszy dziecka.

Jak zaradzić, żeby po przyjęciu chrztu – rozwijające się dziecko wtajemniczyć w piękno wiary, nadziei i miłości? Żeby ziarna Bożej łaski, zasiane przez sakrament chrztu na glebie duszy ludzkiej, przyjęły się, rozwinęły i wydały obfity plon?

Kościół po II Soborze Watykańskim, widząc coraz większe odchodzenie ludzi od Kościoła z ogromnym naciskiem mówi o powrocie dawnej praktyki życia chrześcijańskiego tzw. katechumenatu. Ponieważ ma się dokonywać we współczesnych czasach, nazywa się go neokatechumenatem. W wielu parafiach, zwłaszcza miejskich, powstają wspólnoty neokatechumenalne. Pomocą do ewangelizacji wspólnoty jest tzw. „trójnóg”, czyli oparcie dzia-

łalności na: ukochaniu słowa Bożego zawartego w Piśmie św., zafascynowaniu się liturgią mszy św., oraz na zbrataniu się grupy, która wybrała tę drogę.

Cechą charakterystyczną drogi neokatechumenalnej jest prowadzenie jej przez tzw. katechistów, wśród których zasadniczą rolę odgrywają ludzie świeccy. Oni są pierwszorzędnymi formatorami tej wspólnoty. Ja z tą drogą związany jestem od dwudziestu lat. Wciąż na nowo odkrywam jej piękno. Coraz więcej rozumiem i coraz bardziej doświadczam.

W połowie lutego dane mi było uczestniczyć w tzw. konwencji, czyli specjalnych rekolekcjach dla księży uczestniczących w tych wspólnotach parafialnych. Przez tydzień mieszkaliśmy w Ziemi Świętej, w tzw. Domu Galilejskim, który został wybudowany przez te wspólnoty na zboczu góry ośmiu błogosławieństw. Przez te dni pobytu w Ziemi Chrystusa, Pan Jezus dał mi także łaskę odkrycia tej prawdy, że przecież On, jako Syn Maryi, był postrzegany przez ówczesne społeczeństwo Nazaretu, jako człowiek świecki. Nie należy do rodu kapłańskiego. Był odrzucony, bo cóż to za Nauczyciel, który przez całe lata pracował w stolarni. Postrzegany był jako zwykły rzemieślnik. Cóż to za rabbi, który otacza się najzwyklejszymi rybakami znad jeziora Genezaret. To przecież byli ludzie nie związani z posługą w świątyni jerozolimskiej. Oni służyli sieciom rybackim. Ówczesne społeczeństwo ich odrzucało. Twórcę tej wspólnoty ukrzyżowało. Najwyżsi kapłani: Annasz i Kajfasz, wraz ze swymi świątynnymi pomocnikami byli przekonani, że wydając wyrok śmierci na Jezusa postąpili sprawiedliwie.

(ciąg dalszy na str. 5)

Refleksje po „serdecznym złocie”

*„Jak Ci dziękować, żeś mi dał tak wiele.
Iż jestem w życiu jak ów gość przygodny.
Co zaproszony został na wesele,
niespodziewanie i nie odszedł głodny.
Duszą spokojną wstecz się nie oglądam,
Za przeszłym życiem, które już nie wróci.*

Jubileusz 50-lecia mego życia zakonnego to nie tylko wyrażenie wdzięczności Bogu w Trójcy Jedynemu za wszystko co mi uczynił, ale to również okazja do wypowiedzenia słów wdzięczności wszystkim, których Pan Bóg na drodze mego życia postawił.

Czcigodny Księżę Infulacie, Proboszczu wadowickiej parafii, z woli Bożej i moich Przełożonych od 30-tu lat jestem związana z Papieskimi Wadowicami. Myślę, że mogę wyznać, że jestem parafianką. Przez lata mej pracy spotkałam wielu dobrych ludzi, wspaniałych rodzin. Dziś wyrażam im moją wdzięczność. Jeśli coś dobrego uczyniłam to dzięki rodzinom wspierającym moją pracę wśród dzieci. Dziękuję kapłanom, z którymi przez te lata współpracowałam. Dziękuję dyrektorom i nauczycielom szkół, w których uczyłam. Wiele od nich zaznałam życzliwości i zrozumienia. Dziękuję dzieciom, które sprawiały mi wiele radości. Cieszę się tymi, którzy już

*I w swej radości niczego nie żądam,
tylko dziwuję się, że radość smuci.
Jesień ma – złotą pogodą się głosi.
O pełnym ciszy, łagodnym wieczorze
I rozczulone serce moje wznosi:
Okrzyk zachwytu – „Dziękuję Ci Boże!”*

pozakładali rodziny, przykładnie żyją i wychowują swoje pociechy.

Pełniąc posługę w Domu Rodzinnym Jana Pawła II od 10-ciu lat nie mogę pominąć w duchu wdzięczności lokalnych władz samorządowych z Panią Burmistrz Ewą Filipiak na czele, gdzie zawsze znajdowałam życzliwość, radę i pomoc. Niech Dobry Bóg za to wszystko wynagrodzi.

Na końcu pragnę wyrazić moją ogromną wdzięczność Księdzu Infulatowi Jakubowi za piękną liturgię Eucharystyczną w dniu 4 lutego, za wygłoszone Słowo Boże i za wyrażone życzenia przez przedstawicieli wspólnot parafialnych.

Moja wdzięczność kieruję również do Ojców Karmelitów na „Górcę”. Dziękuję za sprawowaną w mojej intencji Eucharystię. Wyrażam wdzięczność chórowi z parafii, scholi i Duszpasterzom z Radoczy. Wszystkich, którym winnam wdzięczność, zapewniam o mojej pamięci w modlitwie.

Bóg zapłać!

S. Maria Magdalena od Jezusa w Eucharystii

(ciąg dalszy ze str. 4)

Czas zweryfikował, kto miał rację. Stolarz z Nazaretu i Rybak z Kafarnaum dali początek nowej religii chrześcijańskiej: „Na Tobie zbuduję Kościół mój”.

Przebywając na Ziemi Świętej po raz kolejny zrozumiałem, jak niezwykłą rolę

w życiu religijnym odgrywają świeccy ludzie. Rodzice, rodzeństwo. To oni są pierwszymi ewangelizatorami.

Kochani rodzice, wam się kłaniam i z wdzięcznością ściskam wasze dłonie – dziękuję wam za to, że to na was Chrystus buduje Kościół swój.

ks. Proboszcz